

Wojciech J. Cynarski

Sprawozdanie z zebrania Rady do spraw Dalekowschodnich Sportów i Sztuk Walki : Warszawa, 30 maja 2001

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu,
kultura, zdrowie, edukacja] 2, 305-307

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor tekstu, dr Cynarski, przedstawia sprawozdanie z zebrania Rady ds. Sportów i Sztuk Walki przy UKFiS oraz ocenę spotkania (i działalności samej tej instytucji). Zostały podane – jako ankiety – informacje o działalności SIP, które Cynarski (jako prezes i dyrektor techniczny) przedstawił na zebraniu.

Pracę pozytywnie ocenił prof. dr hab. K. Obodyński (IWFIZ UR), który napisał, że „jest to bardzo dokładne i szczegółowe sprawozdanie z zebrania Rady ds. Dalekowschodnich Sztuk i Sportów Walki. Autor informuje dokładnie o działalności Stowarzyszenia IdoKan Polska przedstawiając: powstanie i status prawny, stan organizacyjny, system nauczania, działalność sportową oraz inne formy działalności”.

WOJCIECH J. CYNARSKI
IWFIZ UR, SIP Rzeszów

Sprawozdanie z zebrania Rady do spraw Dalekowschodnich Sportów i Sztuk Walki. Warszawa, 30 maja 2001

W listopadzie 2000 Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu powołał Radę do Spraw Dalekowschodnich Sportów i Sztuk Walki. W jej skład weszli szkoleniowcy i działacze, a w zasadzie prezesi związków i stowarzyszeń sportów i sztuk walki. Jak pisał w zaproszeniu na posiedzenie sekretarz tejże Rady Andrzej Sobolewski: „Rada jest ciałem doradczym Prezesa UKFiS i jej zadaniem – oprócz załatwiania doraźnych spraw – jest przedstawianie koncepcji rozwiązywania problemów na jakie napotyka się w funkcjonowaniu tej dziedziny aktywności. Wymaga to pogłębionej znajomości jej organizatorów oraz podstawowych danych, dotyczących charakteru i rozmiarów działalności”. Należy dodać, że Rada ta, podobnie jak założona w październiku 1997 roku Polska Fundacja Budo, zajmuje się przede wszystkim problemami **sportów walki**, co wynika zarówno ze struktury składu osobowego tej instytucji, jak również z celów stawianych przez ministerstwo. Przewodniczący obydwu wymienionych organizacji dr Mieczysław Bigoszewski podał liczbę 150 tys. osób ćwiczących sporty i sztuki walki w Polsce, co stanowi ogromny potencjał dla przyszłych wyników sportowych.

W protokole z posiedzenia Rady z 18 kwietnia 2001 (datowanym na 25 kwietnia), które poświęcono głównie prezentacji stowarzyszeń chińskich i wietnamskich sztuk walki, czytamy, że „Chińskie sztuki walki *wu shu* aspirują do wpisania się w grono dyscyplin sportu wyczynowego, włącznie z wejściem do programu olimpijskiego. Ewentualne przyznanie Pekinowi organizacji Olimpiady może pozytywnie to rozstrzygnąć. Pierwszy krok został już zrobiony, *wu shu* zostało oficjalnie uznane przez MKOl za dyscyplinę sportu. Przewodniczący podkreślił konieczność integracji tych organizacji, które są zainteresowane wyczynem. Leży to w interesie polskiego sportu, aby wykorzystać w pełni potencjał zawarty w umiejętnościach ćwiczącej młodzieży”. Poinformowano również o rozmowach, dotyczących integracji środowiska karate w ramach PZ Karate.

Tym razem zebranie miało na celu zebranie informacji ze strony środowisk *jūjutsu* i *taekwondo*, oraz dyskusję nad projektem postulatów dotyczących kształcenia kadr instruktorskich w sportach i sztukach walki (kierowanych do Rady do Spraw Kształcenia i Doskonalenia Kadr Kultury Fizycznej). Przedstawiciele stowarzyszeń *jūjutsu* i związków *taekwondo* mieli więc przedstawić informacje nt. stanu organizacyjnego i działalności, oraz przepisów i form współzawodnictwa sportowego. W zebraniu udział wzięli liderzy poszczególnych odmian sportów i sztuk walki: H. Ziemiawa 7 dan, A. Drewniak 6 dan, J. Dyduch 6 dan, A. Palacz 6 dan, W. Antoniak 5 dan, W. Kwieciński 5 dan, A. Braksal 5 dan, W. J. Cynarski 5 dan, S. A. Badeński 5 dan, *sifu* J. Szymankiewicz, W. Małecki oraz T. Guja i W. Nowakowska. Posiedzenie prowadzili A. Sobolewski i M. Bigoszewski, a ze strony UKFiS-u także dyr. Pacelt i minister Wróblewski.

Program posiedzenia

Po rozpoczęciu i krótkim wprowadzeniu przewodniczącego Rady, jako pierwszy wystąpił członek tejże Rady, prezes PZJJ Stefan A. Badeński. PZJJ aktywnie działa w strukturach IJFF, która to federacja reprezentowana będzie na światowym turnieju sportów neolimpijskich

w Akita (Japonia) i czyni starania o nominację olimpijską. Do Akita pojedzie dwóch polskich zawodników. Tymczasem w Polsce w PZJJ zrzeszonych jest 28 klubów i stowarzyszeń, także skupiających większą liczbę ośrodków, jak PAJJ lub *Stowarzyszenie Idōkan Polska*. M. Bigoszewski wnioskował o pełnienie przez PZJJ funkcji nadzoru i koordynacji nad działalnością różnych organizacji *jūjutsu* w Polsce. H. Zieniawa z kolei zalecał korzystanie z doświadczeń sportowych *jūdō*.

Drugi w kolejności wystąpił uczeń Badeńskiego, zaproszony na zebranie instruktor T. Guja z Jaworzna. Oświadczył on m. in., że posiada 7 dan, że jego organizacja (*Polska Organizacja Jujutsu* – POJ, nazwy federacji międzynarodowej nie wymienił) ma zastrzeżony termin „sporting jujutsu”, a także opowiedział o swoich sukcesach sportowych. Mistrzostwa Polski organizuje tylko dla seniorów, ale w turniejach POJ walczą dzieci w wieku od lat siedmiu. Wyraził się krytycznie o działalności PZJJ i, pomimo sugestii o połączenie sił, okazał zdecydowanie niechętną współpracę postawę. Podał też w wątpliwość zasadność przyznania przez Kolegium Dan PZJJ stopni mistrzowskich M. Jasińskiemu i S. Sterkowiczowi, którzy (jego zdaniem) nigdy nie ćwiczyli *jūjutsu*.

W dyskusji Zieniawa wyraził zdziwienie, że w Polsce jest aktualnie posiadacz stopnia 10 dan w *jūjutsu*. [Nb. sztuka ta praktykowana jest w Polsce od początków wieku XX (znacznie dłużej niż np. *jūdō*), a dr Krzysztof Kondratowicz (10 dan, *sōke*) uzyskał w maju br. z *Polskiej Akademii Jūjutsu* tytuł szefa-prezydenta polskiego *jūjutsu*.] Bigoszewski i Wróblewski wyrazili dezaprobatę dla dopuszczania do walk dzieci w tak młodym wieku. Odmówili także prawa do używania przez POJ nazwy „mistrzostwa Polski”, do czego prawo ma tylko właściwy związek sportowy. Zieniawa zaapelował o poszukiwanie w środowisku *jūjutsu* porozumienia.

Następnym z zaproszonych gości, który zaprezentował informację o działalności dotyczącej uprawiania *jūjutsu* i innych składowych *budō*, był Wojciech J. Cynarski (pełną treść wystąpienia zamieszczamy poniżej). Po wystąpieniu Cynarski przekazał na ręce sekretarza i przewodniczącego Rady przygotowany tekst oraz statut *Stowarzyszenia Idōkan Polska* i dokumenty potwierdzające rejestrację SIP w KRS. Informacjami o *karate* uprawianym w SIP zainteresowali się reprezentanci PZK (z pozycji monopolisty), natomiast Włodzimierz Małecki (przez *Polskiej Komisji Kendō*) i J. Szymankiewicz wyrazili zainteresowanie współpracą w zakresie *iaidō* i szermierki *katori shintō-ryū*.

Czwartym referentem była Wioletta Nowakowska, która odczytała informację przygotowaną przez prezesów PAJJ. Otóż PAJJ zrzesza aż 42 kluby z obszaru zachodniej części Polski. Przynależą do WJKF. Organizuje (pod patronatem PZJJ) turnieje – m. in. w konkurencji „kata parami”. Na pytanie o znaczenie tak nazwanej konkurencji zadane przez A. Drewniaka (PZK), Cynarski odpowiedział, że chodzi o wykonywane w parach układy techniczne, mające niewiele wspólnego z tradycyjnymi *kata* sztuki *jūjutsu*.

Ponieważ oprócz prezesa T. Łobody z PZT ITF nie pojawili się inni przedstawiciele tego koreańskiego sportu, sprawy *taekwondo* w Polsce zostały przełożone na okres powakacyjny.

Po przerwie rozpoczęła się dyskusja dotycząca sformułowania wspólnego stanowiska w sprawie rozporządzenia o nadawaniu stopni i tytułów zawodowych. Janusz Szymankiewicz (lider *Polskiej Unii Tradycyjnych Sztuk Walki*) ocenił zaproponowany projekt bardzo krytycznie. Rzeczywiście wnioskowany w projekcie sprzeciw Rady wobec uzyskiwania uprawnień instruktora rekreacji jest bardziej korzystny dla UKFiS-u i związków sportowych niż dla mniej zainteresowanych sportem organizacji sztuk walki. Szymankiewicz zobowiązał się przedstawić swe tezy na piśmie i dostarczyć w ciągu tygodnia.

Za sprawą T. Łobody wyniknęła dyskusja w kwestii: kto może prowadzić szkolenie kadr instruktorskich? Cynarski zwrócił uwagę na sprawę sprowadzenia sztuk walki z ich specyfiką do kategorii sportów walki. Np. *idōkan*, *takeda-ryū budō* lub tradycyjne szkoły *kung-fu* stanowią systemy kompletne walki wręcz i władania bronią, przy uwzględnieniu samej tylko sfery technicznej. Kto jest kompetentny, aby oceniać poziom dojrzałości instruktora? Od strony

instytucjonalnej rzecz jest jednak dużo prostsza – COS upoważnia osoby do prowadzenia kursów. Szkoda, że propozycja współpracy z *Rocznikiem Naukowym „Idō – Ruch dla Kultury”* (poświęconym teorii sztuk walki) nie zainteresowała zebranych.

Trener **Zieniawa** zastanawiał się jeszcze, co ile lat i po jakich wynikach zawodników można typować trenera na licencję wyższej klasy? Może być tutaj uwzględniana opinia Rady. Obecni członkowie Rady zatwierdzili projekt z drobnymi zmianami.

Kolejnym punktem było przyjęcie problematyki na posiedzenia Rady w II półroczu 2001. Andrzej **Drewniak** przedstawił propozycję standaryzowania, licencjonowania i weryfikacji ludzi nauczających dalekowschodnich sportów i sztuk walki. Wacław **Antoniak** (PZK) zwrócił uwagę na problemy systemu ubezpieczeń i odpowiedzialności oraz sprawę systemu współzawodnictwa. Henryk Zieniawa przygotować ma projekt nadawania stopni. Tadeusz **Łoboda** wypunktował następujące problemy: bazy danych i ochrony danych osobowych; opieki lekarskiej i jej opłacania; modyfikacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (propozycja dopuszczenia do 600 osób na hali dla imprezy o niemasowym charakterze). Cynarski z kolei zaproponował debatę nad sprawami dopingu i kontroli antydopingowej. *Nb.* najbliższe laboratoria tego rodzaju znajdują się w Pradze i Berlinie, a badanie jednej próbki kosztuje 400 USD. Włodzimierz **Kwieciński** (PZKT) uznał tę propozycję za bardzo interesującą.

Następne spotkanie Rady ustalono wstępnie na wrzesień.

Konkluzja

Jest bardzo pozytywnym faktem dostrzeżenie skali i wagi fenomenu sportów i sztuk walki przez UKFiS (zwłaszcza wobec słabości lub niemocy wielu dziedzin polskiego sportu). Czy jednak ludzie sportu potrafią odróżnić i docenić oryginalność sztuk walki wrzuconych do jednego worka ze sportami walki? Będzie to bardzo utrudnione, dopóki owe sztuki traktowane będą marginalnie lub interpretowane w kategoriach sportu.